

Inwestycje w restaurację w Z.S.S.R.

Warta Filomena st. ochotnicza, urodziła 1892, gospodyni domu, mężatka. Aresztowana zostana w dniu 14 czerwca 1941 r. o godz. 3 rano przez N.H.W.D. w kolonii Antalga gm. Rymaszyn pow. Brastaw, woj. Wilno i o godz. 11 ośrodek w wagonie towarowym na dworcu kolejowym w Dnieprze. W chwili aresztowania byłam w domu sama, gdyż mój mąż udał się na poszukiwanie pracy i w domu go N.H.W.D. nie zostało. Dochodził szeregowej rezerwy w poszukiwaniu broni porządanej przez męża mego, który służył w Policji Państwowej. W dniu 12.VI.1941 r. wyjechaliśmy z Dniepra do Nowo-Wilejki, a stąd wyjechaliśmy w dniu 21.VI.1941 r. do Z.S.S.R. W dniu 22.VI.1941 r. o godz. 7 rano za Mińskiem dowiedzieliśmy się od konduktora, iż o godz. 4-ej rano Niemcy rozpoczęli działania wojenne przeciwko Sowietom. Na powyższe wiadomości zapamiętała wielka radość, iż Niemcy depedzą nasz transport i mieszają nas. Pierwszą naszą podróż to jest od dnia 19.VI.1941 r. do 1.VII.1941 r. odbyliśmy 3-rą stronę gotowania, a niejednokrotnie nie otrzymywaliśmy wody do wazonu i zdarzyły się wypadki żeśmy musieli tapać wodę lejąc ją z dachu wagonu by można napić mate dzieci, których jechało w naszym wagonie 13-10-tycznia nas było 50 osób w wagonie. W dniu 1 lipca 1941 r. wyjechaliśmy do Białoczeru Nowo-Sibirskiej oblasti, a następnie 2 dni odbyliśmy podróż na worach ciągniętych przez wozy i w dniu 3.VII.1941 r. około godziny 12 wyjechaliśmy do przystanku Nowo-Macharanka. Po przybyciu na miejsce zakwaterowano nas w mieszkaniach u koczowniców. Warunki mieszkaniowe były straszne, gdyż domy drewniane, dachy drewniane, a na dodatek całe były pluskiem, karakacim, szczurami i myszami, które zatrzymały nam życie. Nie zważając nam Polakom się spotykać i rozmawiać z sobą. Na naszym przystanku było nas 45 rodzin polskich oraz były rodziny Estończyków, Żydów i z Besarabii. Za pracę nie otrzymywaliśmy żadnego wynagrodzenia ponieważ miało nastąpić rozliczenie z końcem roku, a żywności otrzymywano jako deputat należny nam

musielismy optacsi z wlasnych fundusiu, ktorosmy stymy-
wali ze sprzedamy wlasnych ubraii i bielizny. Dzieii wabozny
wypisywac si z o godzinie 4-ej rano i hincylisimy przez z zachodem
stosca. Jako porywienie stymywalisimy 300 gr chleba i to dopiero
o m. cu nierozim rai przez carty lipiec nie stymywalisimy nic i
zylisimy jedynia kartafkami kupieniami pokrzyjsum od kochowisidii.
Wstyscyjsumy byli pod dozorem N. K. W. D. i co 2 tygodnie meldowa-
lisimy sig w miejscowym urzedzie N. K. W. D. I mgim swsim nie po-
riadkatom radnych wiadomosci, gdyz ostatni raz wiadkatom go
w Nowo-Wilejce w dniu 20 czerwca i nie wiadkatom gdzie zostal
wymierisimy, poniewaz transport w ktorym mgie jechat porostal w
Nowo-Wilejce w chwili wyjazdu mego transportu z Nowo-Wilejki.
Zycia kolejarisnie bylo dobre. Wobozie-positku ze mnog byli stawa-
ta Nicowierki Girschi Jan, szedra S. O. i Wilna Kalinko Michal i
wiele innych osib, ktorych narwisik nie pamietam obecnie.
W dniu 4 sierpnia 1941 r. gdy sig dowiadkatom, ze jest amnestia
dla Polakow, wyjechatom samowolnie cichaczem z positku,
i 120 kilometrow odbytam wozem, a nastepnie pociagiem do
Nowo-Sibirskia, gdzie zglositam sig w N. K. W. D. By sig dowiedziec
o mgim. Po okazaniu dokumentu na podstawie ktorego bytam
pod dozorem N. K. W. D. nie chcial mnie naczelnik zameldowac,
a przecz mnie stwasyc ze mnie aresztuje i odstawic do Bakurau,
lecz w kancelacji sprongelit protokul i skierowal mnie do
Diambrutu, Podmiesiny Karachatan. Po przybyciu do Diambrutu
zameldowatom sig w N. K. W. D. i przecz tam poszukiwac mgia i
w dniu 28 pauidziernika 1941 r. bedze na dworcu kolejowym
spotkatom pewnego polaka, ktory byl razem z mgim moim
w Lagrach w Krasnojarskim krajn i ten mnie poinformowal
ze mgie mgie znajduje sig w Bremencie odleglym o 160 km
od Diambrutu. Wnoscas w dniu 30 pauidziernika 1941 r. wyja-
chatom z Diambrutu do Brementu gdzie odnalezatom mgia

i razem z żoną bieżakowali jesią gotam niebem przez Tydricin
 w r. 243 polskimi, gdyż N.P.W. D. nie chciało nas przepuścić do
 miasta, lecz nalecało wyjazd do Kothorn. I w dniu 4 listopada 1942
 wyjechaliśmy do Kothorn Karachskiego 22-uk-Narek do Orem-
 hentu, lecz wobec stworzonych warunków mieszkaniowych i pracy
 w dniu 19 listopada wyjechaliśmy do Oremhentu, a stąd do
 Dömbörm. gdzieśmy mieszkali razem z mężem do 27.5.1942r.
 sprowadzając ubrania, obuwie i bieliznę by mieć trochę ciepła.
 W dniu 26 stycznia 1942r. mój mąż wyjechał do Eugoroi gdzie
 się formowała 10 D.P. i wstąpił do wojska. W dniu 19 lutego
 1942r. udałam się z mężem do Eugoroi, gdzie również
 wstąpiłam do A.P. i zostałam przyjeżdżając do P. S. W. K. przez in-
 cernę Komendanturę Kocorowską Wandy.

F. Warka st. ochotn.